PRZEGLĄD PRASY Z. S. R. R. I EMIGRACJI ROSYJSKIEJ

Dodatek do Nr. 100 Codziennego Biuletynu Wydziału Prasowego M. S. Z.

Warszawa, piątek 2 maja 1930 r.

TREŚĆ: Z. S. R. R. a sprawy zagraniczne: Polska a Z. S. R. R. — Sytuacja polityczna w Polsce. — Artykuły nieuwzględnione.

Z. S. R. R. A SPRAWY ZAGRANICZNE

POLSKA A Z. S. R .R.

Izwiestja 30.IV w depeszy z Warszawy (Bratina), streszczają art. „Gazety Polskiej" i piszą, że ogłoszenie tego artykułu dowodzi, że kierownicze koła polskie zdały sobie sprawę ze skutków „nieprzyzwoitej" kampanji, jaka została rozpoczęta przeciwko poselstwu sowieckiemu na tle sprawy zamachu. Spóźnione wystąpienie „Gazety Polskiej" spowodowało uspokojenie pozostałej prasy, która jednak wskazuje w dalszym ciągu na ewentualność inscenizacji zamachu.

Izwiestja 30.IV zamieszczają rysunek, który dowodzić ma, iż nici zamachu w poselstwie warszawskiem prowadzą do polskich czynników urzędowych, do Papieża, do międzynarodowej socjal - demokracji, do mocarstw zachodnich, do przemysłu naftowego i do emigracji rosyjskiej.

Prawda 29.IV. w depeszy z Warszawy oświadcza, iż pewna część prasy polskiej odrazu zajęła w sprawie zamachu na poselstwo sowieckie w Warszawie podejrzane stanowisko, które miało ułatwić zatuszowanie okoliczności zamachu i skierowanie opinji przeciwko poselstwu. W tym celu pisma polskie zaczęły bagatelizować niebezpieczeństwo, które groziło poselstwu, zaś „Dzień Polski" i „Kurjer Poranny" wskazały, iż sprawców zamachu należy szukać w środowisku komunistycznem. Redaktor emigracyjnego pisma „Za Swobodu" Fiłosofow stracił równowagę w pierwszej chwili po zamachu, lecz później wrócił do spokoju i usiłuje uspokoić emigrację. Jedynie „Gazeta Warszawska" wskazała wyraźnie, iż istnieją czynniki, które dążą do wywołania wojny pomiędzy Polską a ZSRR. Bagatelizowanie ewentualnych skutków zamachu popierane jest przez koła miarodajne. Przed wydobyciem bomby z komina sowieckiego poselstwa, z kół tych nadano depeszę zagranicę, w której było powiedziane, iż w gmachu poselstwa podłożono zwykłą petardę. Pismo usiłuje wywołać wrażenie, iż władze polskie wiedziały o przygotowaniach do zamachu i powołuje się w tym celu na stosunek „Ilustrowanego Kurjera Codziennego" do zamachu i na doniesienie „Za Swobodu" o tem, że w kołach politycznych obiega pogłoska, iż władze polskie na tydzień przed zamachem zostały ostrzeżone o przygotowaniach do zamachu.

Izwiestja 29.IV. w depeszy z Warszawy (Bratina) zarzucają prasie polskiej dążenie do uniemożliwienia śledztwa w sprawie zamachu w gmachu poselstwa sowieckiego przez prowokacyjne wystąpienia. Korespondent domaga się wyjaśnień w kwestji wywodów, które spowodowały dwukrotną ekspertyzę bomby, podkreślając, iż pierwsza ekspertyza miała stwierdzić wyraźnie, że bomba napełniona jest materjałem wybuchowym o wielkiej mocy. Korespondent powołuje się na opinję „Dnia Polskiego", „Gazety Polskiej" i „Naszego Przeglądu" i zaznacza, że po pierwszej ekspertyzie nastąpiła druga, która wydała zdumiewający wynik w postaci znalezienia w bombie 6 kilogramów zwykłego prochu myśliwskiego. Korespondent podkreśla sprzeczność, jaka zachodzi w doniesieniach „Expressu Porannego" i „Kurjera Porannego" na temat osób, które brały udział w ekspertyzie. Po streszczeniu głosów „Ilustrowanego Kurjera Codziennego" i „Kurjera Porannego" o zamachu, korespondent oświadcza, iż kampanja prasy polskiej świadczy o tem, iż po pewnych wahaniach zdecydowano się na uniemożliwienie śledztwa i na wytworzenie prowokacyjnej atmosfery dokoła sowieckiego poselstwa. Odmawiając wiary doniesieniom o zawartości bomby i o wynikach ekspertyzy, korespondent podkreśla, iż jedynie „Gazeta Warszawska" i „Robotnik" zajęły odrębne stanowisko i nie zamieściły żadnej informacji o rzekomych wynikach ekspertyzy.

Izwiestja 29.IV. podają w depeszy z Warszawy, iż we Lwowie aresztowano kilku dalszych członków terorystycznej organizacji, która planowała zamach na życie sowieckiego konsula.

Izwiestja 26.IV. w depeszy z Warszawy (Bratina), donoszącej o aresztowaniach ukraińskich terorystów we Lwowie, zaznaczają, iż po wykryciu okoliczności napadu na konsulat sowiecki we Lwowie, prasa lwowska pisała, iż faszyści ukraińscy czynią przygotowania do zamordowania sowieckiego konsula. Prasa sowiecka ze swej strony wskazała na to, iż sprawcy napadu zostali zwolnieni od odpowiedzialności, natomiast ukrainiec Winter, który protestował przeciwko napadowi na konsulat sowiecki i stłukł szybę w lokalu redakcji ukraińskiego pisma faszystowskiego, skazany został na 6 miesięcy więzienia. Korespondent podkreśla, iż ukraińska organizacja wojskowa, której hasłem jest walka przeciwko ZSRR i Polsce, walczy w rzeczywistości przeciwko ZSRR. Korespondent jest

zdania, iż wykrycie wszystkich szczegółów do zamachu na konsulat sowiecki będzie miało wielkie polityczne znaczenie.

Komsomolskaja Prawda 25.IV. poświęca całość numeru z wyjątkiem wstępnego artykułu stosunkom polsko - sowieckim, zaznaczając, iż wydaje specjalny numer z powodu 10-ej rocznicy rozpoczęcia ofensywy „wojsk pańskiej Polski" przeciwko ZSRR. Redakcja pisma zasyła „w rocznicę zbójeckiego napadu szlachty polskiej na państwo sowieckie" pozdrowienie komunistom polskim, oraz oświadcza, iż młodzież robotnicza ZSRR., dążąc do odbudowy swego państwa nie zapomina o konieczności rozwoju jego sił zbrojnych, prowadzi studja nad przebiegiem wojny polsko - sowieckiej i gotuje bezwzględny odpór „panom polskim", o ile zdecydują się na napad na ZSRR. Na pierwszej stronie numeru pismo zamieszcza oświadczenie Kosariowa p. t. „Panowie nie zapominajcie". Autor tego ostrzeżenia wzywa „panów polskich" do zaniechania wojowniczej propagandy, ostrzegając Polskę, iż ZSRR wzmocnił swe siły w ciągu ubiegłych 10 lat, zaś siły Polski zmalały. Numer zawiera przekazany telegraficznie z Kaukazu artykuł generalnego inspektora armji czerwonej Kamieniewa, który zapowiada nieunikniony zatarg zbrojny między Polską a ZSRR., wspomnienia Feliksa Kona, który ostrzega Polskę przed rozpoczęciem wojny, wspomnienia uczestników wojny polsko - sowieckiej, wiersz skierowany przeciwko Papieżowi i marsz. Piłsudskiemu, artykuł Budiennego, rysunki i fotografje, dotyczące zbrojeń Polski, poparcia tych zbrojeń przez mocarstwa zachodnie i rzekomego dążenia Polski do opanowania Kijowa.

Prawda 27.IV. ogłasza uchwałę CK WKP z 26.IV o udzieleniu surowej nagany redakcji pisma „Komsomolskaja Prawda" za umieszczenie w numerze z 25.IV artykułu i haseł, dotyczących Polski, a sprzecznych z „polityką zagraniczną partji".

Krasnaja Gazeta 27.IV w komentarzu do doniesienia o warszawskim zamachu, oświadcza, iż wystąpienia Dmowskiego i Strońskiego zostały zbagatelizowane przez polską prasę urzędową. Po zamachu polskie koła urzędowe nie będą w stanie ukryć, iż czynione są zakulisowe przygotowania do wojny przeciwko ZSRR. Sprawcy zamachu zmierzali do wywołania wojny i artykuł „Gazety Polskiej" o zamachu zawiera zdanie, które świadczy, iż w pewnych kołach polskich liczono się z tem, iż wojna miała być wywołana już przez zabójstwo posła Wojkowa.

Za Swobodu 2.V. w art. p. t. „Kolejne zadanie" (Filosofowa), nawiązując do sprawy zamachu w gmachu poselstwa sowieckiego w Warszawie oświadcza, iż sprawa ta zmusza do poruszenia drażliwej kwestji o warunkach pracy organizacyj rosyjskiej emigracji w Polsce. Organizacje te działają na podstawie zatwierdzonych przez władze statutów, lecz istniejący związek tych organizacyj nie stwarza realnego zjednoczenia ich wysiłków. Wyszło na jaw po udaremnieniu zamachu, gdy posądzono emigrację o jego dokonanie. Związek organizacyj rosyjskich w Polsce nie protestował przeciwko posądzeniu, zaś władze bezpieczeństwa dokonały rewizji w mieszkaniach rosyjskich działaczów. Ze względu na brak środków finansowych i inne trudności kierownicy organizacyj rosyjskiej emigracji w Polsce pracują w ciężkich warunkach i ogólnikowe posądzanie kierowników tych organizacyj o udział w zamachach grozi zupełnem sparaliżowaniem działalności tych organizacyj. Uznając, iż śledztwo wymagało dokonania szeregu rewizyj, autor artykułu stwierdza, iż rewizje te dokonywane były nie z powodu istnienia poszlak przeciwko rewidowanym, lecz z tytułu należenia rewidowanych do emigracyjnych organizacyj. Wysunęło to przed emigracją pytanie, czy w tej sytuacji nie należy rozwiązać wszystkie organizacje emigracyjne, które najwidoczniej nie cieszą się zaufaniem władz polskich. Występując przeciwko temu projektowi, autor artykułu oświadcza, iż — jego zdaniem — udaremnienie zamachu powinno się przyczynić do stworzenia wpływowej organizacji rosyjskiej emigracji w Polsce. Tego rodzaju organizacja ułatwi władzom polskim kontrolę nad działalnością emigracji i równocześnie ułatwi emigracji oczyszczenie swych szeregów od wszelkiego rodzaju prowokatorów.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Izwiestja 29.IV., donosząc o zwolnieniu b. posła Taraszkiewicza z więzienia w Wilnie, oświadczają, iż zwolnienie to było niespodzianką przedewszystkem dla Taraszkiewicza, który złożył w kancelarji więziennej pisemne oświadczenie o tem, iż nie prosił o ułaskawienie i nie opuści więzienia o ile wraz z nim nie zostaną zwolnieni inni członkowie białoruskiej „Hromady". Taraszkiewicz stwierdził, iż opuszcza więzienie wbrew własnej woli. Jest to — zdaniem pisma — „gra polityczna piłsudczyków", którzy oddawna dążyli do zwolnienia Taraszkiewicza, ten zaś kilkakrotnie zaprzeczał puszczanym w obieg pogłoskom o tem, iż miał rzekomo prosić o ułaskawienie.

Izwiestja 27.IV. w depeszy z Warszawy (Bratina) zrzucają na PPS odpowiedzialność za ewentualne krwawe starcia w dniu 1 maja w Warszawie, podkreślając, iż wynika to ze stanowiska prasy socjalistycznej.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Prawda 17.IV. Traktat niemiecko-polski pod znakiem zapytania.

Rul 15.IV. Na Kresach Wschodnich Polski. (Korespondencja Kresowskiego z Warszawy).

Wozroždenie 15.IV. Protest emigracji rosyjskiej w Polsce. (Korespondencja z Warszawy).

Dni 20.IV. Socjaliści polscy a jedność Polski.

Drukarnia KADRA, Długa 50.

Drukowano na prawach rękopisu.